

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 2077/15, Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od D. S. na rzecz Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 203,80 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 listopada 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 107 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie szeregu przepisów postępowania, a to:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., polegający na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i uznaniu za udowodnione przesłanki nałożenia przez powódkę opłaty dodatkowej, w sytuacji gdy przedstawiony na poparcie twierdzeń powódki materiał dowodowy był przynajmniej niewystarczający, a na pewno był niewiarygodny, podczas gdy pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powódki co do istnienia podstaw do nałożenia opłaty dodatkowej, a nadto niedopuszczalnym przerzuceniu na pozwaną ciężaru dowodu, w sytuacji gdy to powódka nie sprostała obowiązkowi udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne;

2. art. 207 § 2 i 6 k.p.c., art. 217 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego pozwanej, którego przeprowadzenie mogłoby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości, skorygowanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądem I instancji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wszystkie zarzuty podniesione w apelacji uznać należało za nietrafne.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie nie naruszył zasady określonej w art. 233 § 1 k.p.c., która nakazuje, aby Sąd oceniał wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie decyduje znaczenie przyznać należy ocenie wiarygodności osobowych źródeł dowodowych. Niewątpliwie zeznania świadków S. Z., M. Z. oraz M. B., zatrudnionych w charakterze kontrolerów biletów, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, stoją w opozycji do zeznań pozwanej.

Na podstawie zeznań pozwanej Sąd słusznie przyjął, że po stronie woluntatywnej miała ona zamiar skasować bilet, na co wskazuje również fakt, iż matka pozwanej posiadała w chwili kontroli bilety, które uprawniały do przejazdu środkiem komunikacji miejskiej. Jednakże zeznania świadka M. Z., który zapamiętał przeprowadzoną wobec pozwanej kontrolę, wskazują, iż patrząc od strony zewnętrznej pozwana w żadnej mierze nie ujawniła, że zamierza skasować bilet. Podzielić należy spostrzeżenie Sądu a quo, iż kontrolerzy obserwują ogół pasażerów, stąd

trudno oczekiwać, ażeby pamiętali oni szczegóły odnośnie zachowania każdego z pasażerów, nawet jeśli uwzględnić, iż następnie osoby te wykrywane są jako pasażerowie. Świadek M. Z. w sposób przekonywujący zrelacjonował przebieg kontroli, co prawda nie pamiętał wszystkich szczegółów, jednakże okoliczność ta automatycznie nie przesądza o odmowie przyznania waloru wiarygodności jego depozycji. Ze wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego wynika, że każdego dnia kontroler biletów przeprowadza bardzo dużą liczbę kontroli i w związku z nimi obserwuje zachowanie wielu ludzi. Nie sposób zatem wymagać, że precyzyjnie odtworzy każdy detal takiej kontroli. Istotne w tej konkretnej sprawie jest również to, iż zaistniała sytuacja nie jest przypadkiem odosobnionym. Odnośnie wiarygodności depozycji świadków zważyć też należy, że żaden z kontrolerów nie był skonfliktowany z pozwaną, nie znał pozwanej wcześniej, stąd nie sposób twierdzić, że celowo zeznając nieprawdę mieliby się oni narażać na poniesienie odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Stąd też, zdaniem Sądu Okręgowego, ocena wiarygodności osobowych źródeł dowodowych była trafna.

Zarzut apelanta, że sąd I instancji naruszył art. 6 k.c. poprzez obciążenie pozwanej ciężarem udowodnienia, że nie zaistniały przesłanki do obciążenia jej opłatą dodatkową za przejazd, uznać należy za chybiony. Słusznie sąd a quo przyjął, że skoro poza sporem pozostaje, iż podczas przejazdu środkiem transportu miejskiego a w chwili kontroli, pozwana nie dysponowała skasowanym i ważnym biletem, stąd to na pozwanej ciąży obowiązek dowiedzenia, że nie skasowała go z przyczyn od niej niezależnych, w szczególności, iż było to wynikiem nieprawidłowego zachowania kontrolujących. Skonstatować należy, że w świetle poczynionych ustaleń faktycznych żadna okoliczność nie przeszkadzała o tym, ażeby bezpośrednio po zamknięciu drzwi autobusu - co dla pasażera winno być oczywistą oznaką, że dochodzi do wykonania umowy przewozu - skasować bilet.

Skarżący podniósł również, że sąd I instancji naruszył art. 328 § 2 k.p.c., który stanowi, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Lektura uzasadnienia wywiezionego środka zaskarżenia wskazuje, że apelant nie uzasadnił tej podstawy odwoławczej. Ustawa wymaga od podmiotów kwalifikowanych, w tym profesjonalnych pełnomocników, uzasadnienia środka odwoławczego. Jako, że wymaganie to, określone przez przepis art. 368 § 1 pkt 3 k.p.c., nie może być rozumiane w sensie czysto formalnym, to stwierdzić należy, że nie spełnia wymagań ustawowych samo tylko wyodrębnienie uzasadnienia środka odwoławczego w odrębną jednostkę redakcyjną pisma procesowego. Rzecz w tym, by autor tego środka odwoławczego rzeczowo uzasadnił podniesiony w nim zarzut. Skoro brak jest takowego uzasadnienia, stąd zarzut ten może odnieść zamierzonego skutków. Niezależnie od powyższego skonstatować należy, iż uzasadnienie sporządzone przez sąd I instancji spełnia wymagania stawiane przez ustawę. Zarzut naruszenia art. 328 § 1 k.p.c., może odnieść skutek wtedy, gdy z uwagi na wadliwość uzasadnienia zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 czerwca 2016 roku, V ACa 914/15, lex/el). Uważna lektura uzasadnienia pozwala na precyzyjne odczytanie strony motywacyjnej zaskarżonego wyroku.

Wreszcie, nie sposób dostrzec naruszenia wskazanych w pkt 2. wywiezionego środka zaskarżenia naruszenia reguł procedowania. Sąd miał możliwość oddalenia wniosków dowodowych pełnomocnika pozwanej w oparciu o art. 207 § 6 k.p.c., który stanowi, że sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Warunkiem pomijania spóźnionych twierdzeń i dowodów jest to, aby sąd pouczył stronę procesową o możliwości uznania twierdzeń i dowodów za spóźnione. Jak wynika z akt sprawy, zarządzeniem z dnia 21 stycznia 2016 roku zobowiązano pełnomocnika pozwanej do wskazania dalszych wniosków dowodowych - w terminie 14 dni, pod rygorem ich pominięcia. Pełnomocnik pozwanej dalsze wnioski dowodowe złożył na terminie rozprawy w dniu 27 kwietnia 2016 roku, zatem po upływie określonego powyższym zarządzeniem terminu. Stąd też uznać należy je za spóźnione. Uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów możliwe jest wówczas, jeżeli nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności albo strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy. W realiach niniejszej

sprawy zauważyć należało, że przeprowadzenie dalszych dowodów w sposób oczywisty przedłużyłoby postępowanie sądowe, co wiązać należało chociażby z koniecznością przesłuchania dalszego świadka. Ponadto w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne szczególne okoliczności, które nakazywałyby wzięcie pod rozwagę spóźnionych dowodów.

Z art. 207 § 6 k.p.c. wynika, że jeśli wskazane w nim wyjątki nie występują to obowiązkiem sądu jest pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów, na co wprost wskazuje użycie przez ustawodawcę zwrotu "sąd pomija", nie zaś "może pominąć" lub innego pozwalającego na pozostawienie kwestii dopuszczenia spóźnionych dowodów swobodnej ocenie sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 sierpnia 2016 roku, I ACa 235/16, lex/el).

Wobec powyższego skonstatować należy, że Sąd I instancji nie uchybił regułom procedowania.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.). Apelacja pozwanej okazała się w całości niezasadna, stąd też należało zasądzić na rzecz powoda kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, obliczoną stosownie do § 2 pkt 10) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 z późn. zm.), a to z uwagi na przepis intertemporalny - § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającego powyższe rozporządzenie (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667).